



Rok 20.

Przedpłata w Poznaniu:
Kwartalnie 1,30 Mk., z odnośn. do domu 1,45 Mk., miesięcz. 40 f.
z odnośnieniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi co tydzień
REDAKCJA: Wielkie Garbary nr. 60.

Poznań, sobota 1 lutego 1902

Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata na pocztach:
Kwartalnie 1,30 Mk., z odnośnieniem 1,63 Mk. INSERTY od
wiersza drobnego 25 fen. REKOPISOWY nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 26.

Przedpłata na luty i marzec.

„Wielkopolanin” kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina” w Ekspedycji, przy ulicy Wodnej 15 i w agencjach za 80 fen. na ten miesiąc.

„Wielkopolanin” zapisany jest w cenach pocztowych w wykazie głównym (Hauptbuch, 2-te Abth.) pod T. nr. 135.

„Wielkopolanin” dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „Ognisko domowe”, „Panieczenka” i „Obronę prawa”.

„Wielkopolanin” ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Interpelacya

w sprawie powrotu OO Jezuitów.

Z okazji tej interpelacji powiedział nasz poseł, książę Radziwiłł, co następuje:

M. P., my jako frakcja z całego przekonania podpisaliśmy wniesioną interpelację, jak to zawsze czyniliśmy, co się tyczy interpelacji i wniosków w tej sprawie. W istniejącym jeszcze zakazie działalności duszpasterskiej zakonu Jezuitów widzimy smutną pozostałość z walki kulturalnej, z tej epoki, której następstwa, powodujące spustoszenie w wewnętrznej dziedzinie kościelnej, w większej części usunęła mądrość interesowanych czynników rządu. Ale właśnie dla tego sądzimy, że nie przedtem może zawitać pokój i ukojenie w głęboko dotkniętych uczuciach katolickiej ludności, aż nie będzie usunięta ta zawstydzająca pozostałość z czasu walki kulturalnej i z odnośnego ustawodawstwa.

M. P., w podtrzymywaniu zakazu działalności duszpasterskiej zakonu Jezuitów widzimy ograniczenie wolności duchownych w przesiedlaniu się z miejsca na miejsce, i cieszymy się, że w co dopiero słyszanej odpowiedzi na interpelację przynajmniej w części wyrażono tę myśl, iż w dziedzinie duchowej, w dziedzinie sprzeczności interesów duchownych nie powinno być ograniczeń mechanicznych, policyjnych ze strony władzy rządowej.

Uznanie tej zasady uprawnia nas do nadziei, że na wyrażone w interpelacji życzenia inną otrzymamy odpowiedź od tej, którą nam dał co dopiero poseł p. Stockmann.

M. P., nie rozumiemy tego, że w czasie, kiedy osobliwą wagę przypisuje się polityce wszechświatowej, mogą jeszcze istnieć podobne ograniczenia. Właśnie polityka wszechświatowa winna zastrzeżać wzrok rządów krajowych na to, że prawo rządu do policyjnego zaznaczenia polityki narodowej naturalną ma granicę tam, gdzie z rozporządzenia Boga inne przeciwstawiają się prawa, że mianowicie też prawa obcej narodowości w państwie, którym to prawu wykonywanie należy w wysokim stopniu do dziedziny duchowej, nie powinny i nie mogą być usunięte przez policyjne zarządzenia.

Pod tym względem interes, jaki okazujemy dla zniesienia zakazu działalności duszpasterskiej zakonu Jezuitów, ma

związek z uczuciem, spowodowanym przez ucisk, jakiego doznaje ludność przez nas reprezentowana, gdy w innych dziedzinach duchowych mechaniczne zarządzenia rządu powodują przewrót w stosunkach, jakie wedle ich natury stworzyła Opatrzność Boska. Ludność katolicka jest tego świadoma, że Opatrzność Boska ustanowiła Kościół strażnicą wiary, a pod tym względem musi ludność katolicka uważać to za zamach na wolność Kościoła w wykonywaniu jego posłannictwa, jeżeli ustawodawstwo państwowe przypisuje sobie moc przepisywania, w jaki sposób ma Kościół w swojej wewnętrznej dziedzinie zaznaczać swoją powagę.

Pod tym względem jesteśmy jednomyślni z widzialną Głową naszego Kościoła, z Ojcem świętym w Rzymie; jesteśmy jednomyślni z całym episkopatem na całej kuli ziemskiej, jesteśmy jednomyślni z uczuciami całej ludności katolickiej na świecie, jeżeli uważamy to za nie dający się tolerować zamach na samodzielne zwierzchnictwo Kościoła w jego wewnętrznej dziedzinie, gdy ustawodawstwo państwowe temu chce przepisywać, którzy z poświęconych przezeń kapłanów, których jako apostołów wiary i prawdy posyła w świat na rozkaz Chrystusa, winni być uważani jako mający zupełne prawo, wynikające z autorytetu kościelnego, a którzy nie.

Protestujemy przeto przeciwko temu zamachowi (Bardzo dobrze! — w centrum), ponieważ widzimy w nim ograniczenie potrzebnej Kościołowi wolności. (Brawo! — w centrum.)

Składka na „Wrzesińskie dzieci”

w Rawiczu.

Rawicz, dnia 26. 1. 1902.

Dziwnie brzmi już nagłówek korespondencji tej; w Rawiczu, w mieście zupełnie niewieckim, w którym hakatyści nie mało, odważył się ktoś na zbieranie składek na „Wrzesińskie dzieci”, lecz intencją składek tych wyjaśni nam następujące zajście:

We wtorek dnia 21 stycznia r. b. zjawił się pewien obywatel miasta Rawicza u pewnej rodziny niemiecko katolickiej, prosząc o datkę na „Wrzesińskie dzieci”. Wywołało to nie małe wrażenie na Niemcach i nastąpiła narada. Po krótkim namyśle wyszła córka do owego męża, poświęcającego się dla dobra Wrzesińskich, chcąc mu wręczyć pięćdziesięciogroszową, którą chętnie — jak później twierdziła — ofiarować chciała. W tem pozostaje w męczycielu stojącym przed nią zakrystyana protestanckiego kościoła rawickiego. „Co”, odezwiała się, „pan zbierasz na Wrzesińskie dzieci?” „Tak”, odpowiedział zakrystyana, „na Wrzesińskie sieroty. Tu, proszę jest lista.”

„Kto pana przysłał tu do nas, pytała dalej Niemka katolicka, „zbieram na rozkaz „z góry”, konsystorz tak uchwalił.” Następnie wzięła pocziwka Niemka listę i następujący czytała napis: „Für die Wreschener evangelischen Waisenkinder”. (Dla Wrzesińskich sierót protestanckich.)

Przypuścić należy, że nie jeden katolik, a może i Polak w Rawiczu nie poznał się na uczciwości tej, bo nie każdy zna zakrystyanę owego i nie każdy ogląda listy.

Korespondencją powyższą otrzymałem w niemieckim tekście z Rawicza.
Z poważaniem W.... J....

Pan Wagner w Dreźnie!

Znów w mózgu zacieklego hakatyisty adwokata Wagnera w Berlinie wylęła się nowa zbrodnia Polaków przeciwko Niemczyźnie!

Dnia 18 bm. był on w Dreźnie na zebraniu zwołanem celem agitacji na rzecz coraz więcej szerzącego się hakatyzmu i tam znów plótł rzeczy, a wszystko pokreśne, naciągane na cel wytknięty.

Pod wpływem rozgłosu sprawy wrzesińskiej wygłosił mowę, aby pokryć przykrości rozmaite, jakie się dla hakatyzmu z tej głośniejszej, a jedynej w świecie cywilizowanym sprawy wywiązały.

Prawił on zatem o samoistnych dążeniach Polaków — którzy unikają wszelkiego wspólnego pożycia z Niemcami, a nawet na polu handlu i przemysłu wstręt ten ku Niemcom okazują. (Niestety, Polacy sami na swą własną krzywdę za nadto u Niemców kupują. Uw. red.) Co gorsza — prawil pan Wagner — Polacy Niemcom, gdziekolwiek są, narzucają swą polskość. Na przykład umieszczają napisy polskie na godłach kupieckich w Poznaniu (obok niemieckich, a Niemcy i żydzi przeciwnie, tylko mają niemieckie napisy, chociaż publiczność polską ciągną ku sobie. Uw. red.) Dalej Polacy mają też zuchwałość, że adresują listy po polsku, korespondencją handlową utrzymują po polsku, w kościele i w szkole odzywają się po polsku, a wszystko w tym celu, aby rząd pruski zmusił, by im nadał polski zarząd krajowy, o samoistnym ustroju pod władzą jakiego księcia pruskiego. (Tutaj zadziwiał, że pan Wagner nie zabrał w trąbę Tageblattu poznańskiego, który jeździ na zużytych koniach i trąbi o zuchwałej chęci Polaków o derwania się gwałtownego od Prus. Uwaga redakcyjna!)

Sprawa jest tem groźniejszą — mówił pan Wagner, — że Polacy w Prusach wzrastają w liczbę (jest ich około 3 milionów, wobec przeszło 50 milionów Niemców — i tak się tego obawiają! Uw. red.) i w siły materialne (??) oraz moralne, (tak, to prawda! Uw. red.) że wytworzyli wśród siebie oświecony i zamożny (?) stan średni — a potem, że Niemcy zbyt dobroduszni (!!!) za mało i za słabo im się opierają i ustępują z pola, które zaraz zalewa się żywiołem polskim. (Jakie to bezczelne kłamstwo! — a kolonizacya pruska! która ludność polską usuwa? Uw. red.) Polakom dziwić się nie można, a nawet podziwiać należy ich uczucie narodowe i opór szlachetny — ale te względy winny ustąpić wobec tego, że zagrażają całosci Prus i Rzeszy niemieckiej. A sprawa ta dotyczy i Saksonii i wszystkich państw niemieckich zjednoczonych. Tyle pan Wagner.

Podkadził p. Wagner Sasom, ale takie kadziło jest znane, bo i oni wiedzą, że jest nieszczerze, gdyż Prusy trzymają w objęciu część krajów polskich, a Saksonia, Bawaryja i inne nie mają wielkiego w tym zaborze interesu.

Pojmujemy, że takie ciągle płynne słowa, jakimi pan Wagner słynny z wymowy, przemawia, obalamucą niejednego

— ale i to wiemy z pewnych ust, że skoro tylko jaki ogólniejszy Sas tutaj przybędzie i rozejrzy się w stosunkach, zaraz zmienia zdanie i nie ma słów na potępienie tej taktyki hakatystycznej, która tylko burzy, a nie buduje.

Roczne sprawozdanie

Tow. „Przytuliska działwy szkolnej.”

Dnia 23 stycznia odbyło się walne zebranie tow. „Przytuliska działwy szkolnej.” Liczne zebrana publiczność, była najlepszym dowodem, jak szczerze społeczeństwo nasze „Przytuliskiem” się interesuje.

Przewodnicząca Towarzystwa panna Aniela Tułodziecka zagaiła walne zebranie i odczytała porządek obrad, poczem pani Marya Halina Lebińska odczytała w zastępstwie pani doktorowej Stasińskiej roczne sprawozdanie sekretarki, a panna Melania Paczkowska roczne sprawozdanie skarbniczki. Pragnąc zapoznać szanowną publiczność bliżej z pracą i usiłowaniami komitetu, podajemy w krótkości następujące sprawozdanie: Rok ubiegły, a trzeci naszego istnienia nazwać możemy pod względem rozwoju „Przytuliska” nadzwyczaj korzystnym. Zawdzięczać to nam wypada przede wszystkim zrozumieniu tej istocie filantropijnej instytucji, przez te matki, dla których dzieci ona jest stworzoną. Ktokolwiek bezstronnie na tę kwestyę się zapatruje, przyjąć musi do przekonania, że instytucja nasza jest nie tylko pożyteczna, ale wprost konieczna, bo ułatwia matkom wychowanie dzieci, które często nie mając dostatecznej domowej opieki giną i marnieją.

To też na samym wstępie z uczuciem wdzięczności podnieść nam należy, że Najprzewielebniejszy ksiądz Arcypasterz szczerze się zajął „Przytuliskiem”, bo nie tylko otoczył je Swą opieką, ale nie poskąpił funduszy zwłaszcza na oświetlenie sali naszego towarzystwa.

Ilość dzieci korzystających z naszej instytucji podwoiła się i obecnie dochodzi do liczby 112.

Dla większej kontroli nad regularnem uczęszczaniem działwy do „Przytuliska”, zaprowadził zarząd nietylko kartki wpisowe, dające matkom odnośne instrukcje, pod jakimi warunkami dzieci do przytulisk chodzić mogą, ale nadto kartki kontrolujące, które dzieci mają obowiązek codziennie pokazywać rodzicom, jako dowód, że byli w zakładzie. Wskutek tego wywiązała się większa łączność między „Przytuliskiem” a matkami.

Do zwykłych zajęć, którym się działwa nam powierzona oddaje, dodałyśmy w skromnych rozmiarach introligatorstwo, w przekonaniu, że i to zajęcie wpłynie korzystnie na rozbudzenie zamięłowania do pracy i porządku.

W latowej porze nie zaniebdywałyśmy dzieci na wspólne wyprowadzać przechadzki, a jedną z najdalszych była majówka do Urbanowa, gdzie ich właściciel bezpłatnie ugościł. W tym czasie urządziliśmy także loteryę między członkami „Przytuliska”, na dochód tegoż towarzystwa.

Z zarządu w ubiegłym roku ustąpiła kasjerka, panna Zofia Mizerska, w miejsce której wybrano pannę Melanię Paczkowską. Obecna liczba członków wynosi 215.

Towarzystwa należące w charakterze członków do Towarzystwa „Przytuliska” są następujące:

Towarzystwo Terminatorów pod wezwaniem św. Alojzego.

Towarzystwo katolickie Rzemieśników Polskich.

Spółka melioracyjna.

Towarzystwo Warta.

Statystyka dzieci uczęszczających przedstawia się w następujących liczbach:

w kwietniu	37 — 55
w maju	30 — 54
w czerwcu	24 — 49
w lipcu	20 — 40
w sierpniu	28 — 50
w październiku	60 — 110
w listopadzie	92 — 111
w grudniu	88 — 112

Wskutek zmian budowlanych na salach przy kościele poddominikańskim, dzieci oprócz kilku dni w styczniu, nie mogli uczęszczać do Przytuliska od 4 grudnia 1900 do 13 kwietnia 1901 r.

Ilość wydanych podwieczorków:

w kwietniu	684
w maju	712
w czerwcu	849
w lipcu	794
w sierpniu	945
w wrześniu	1043
w październiku	1979
w listopadzie	2698
w grudniu	1983

Ogólny dochód ze składów członków i datków nadzwyczajnych wyniósł 1894 m. 78 fen., rozchód wyniósł 1201 m. 27 fen. pozostaje w kasie rezerwy z dnia 2. 1. 1902 r. 693 m. 51 fen.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego wniósł pan Walery Lebiński o deszarzę dla skarbniczki. Deszarzę jednogłośnie udzielono. Na radną w miejsce pani Radziejewskiej wybrano panią Paczkowską. do komisji rewizyjnej wybrano p. Zofię Starkową.

Po krótkiej dyskusji, podziękowała p. Janina Omańkowska zarządowi za pracę podjętą około Przytuliska, mianowicie przewodniczącej pannie Anieli Tułodzieckiej, która z prawdziwym poświęceniem zdrowia i sił pracuje nad udoskonaleniem i podniesieniem maluczkich. Po tych słowach podziękowała p. Aniela Tułodziecka licznie zebranej publiczności za przybycie i solwowała walne zebranie.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Posłowie Chrzczanowski i dr. Komierowski podali w parlamencie następującą poprawkę (Abänderungsantrag) do wniosku centrum o wydanie ustawy rzeszy w sprawie wolności religijnej. Parlament zechce uchwalić, dodać następujący ustęp do § 2 b: Wbrew woli rodziców lub opiekunów (Erziehungsbe-rechtigte) nie wolno także zmuszać dziecka do uczestniczenia w nauce religii, nie udzielanej w języku ojczystym. O języku ojczystym dziecka decydują ro-

dzice i opiekunowie (die Erziehungsbe-rechtigten).

Berlin, 29 stycznia 1902. (Dz. Pozn.)

— Wielcy przemysłowcy prowincji Hessen Nassau (w Prusach) uchwalili, wskutek ostatnich wypadków, wywołanych sprawą wrzesińską, wydać wszystkie robotników polskich i czeskich. — W kopalniach i hutach słaskich zakazano robotnikom używać języka polskiego.

Galicya. Lwów, 29 stycznia. W Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu zanoszą się poważne zmiany osobiste. Dotychczasowy prezes Tołkoczko zrzekł się stanowczo swej godności, na którą starano się pozyskać bawiącego tutaj dyrektora Słęka. Po długich pertraktacjach zgodził się dyr. Słęk na przyjęcie godności wiceprezesa Rady nadzorczej Banku galicyjskiego.

Austria. Wiedeń, 29 stycznia. Dziś między rządem a niemieckimi członkami komisji budżetowej toczą się dalej rokowania w sprawie oświadczenia, które minister oświaty Hartel złożył ma w komisji budżetowej w sprawie czeskiego uniwersytetu na Morawach. Niemcy żądali, aby minister Hartel w oświadczeniu swem zamieścił ustęp, że „rząd utworzy czeski uniwersytet na Morawach tylko w porozumieniu z obiema narodowościami.” — Znaczy to, że czeski uniwersytet na Morawach powstanie tylko wtedy, jeżeli się nań zgodzą Niemcy. — „N. W. Abendblatt” donosi, że rząd wypowiedział gotowość zamieszczenia tego ustępu. Gdyby to doniesienie „N. W. Abendblattu” się potwierdziło, młodocześni grożą, że najskrajniejsze z tego wyciągną konsekwencje.

— Praga, 29 stycznia. Pisma czeskie donoszą: Dr. Koerber oświadczył Niemcom, że gdyby stanowczo żądali zmian w oświadczeniu ministra Hartla i chcieli rządem kierować, wtedy gabinet poda się do dymisji.

Rosya. Petersburg, 30-go stycznia. Zawieszono wydawnictwo liberalnej gazety „Rossija”, za ośmieszanie carskiej rodziny. Redaktor pisma Amfiteatrow wydalony na lat 5 z Petersburga.

— (Handel rosyjsko-niemiecki.) „Niemiecko-rosyjskie stowarzyszenie dla pielęgnowania wzajemnych stosunków handlowych” urządziło w Lipsku dwa zebrania, na które przybyli także reprezentanci izb handlowych w Erfurcie, Frankfurcie n. M., Norymberdze, Lignicy, Brandenburg, Bochumie, Altonie i innych miastach. Po szczegółowym rozpatrzeniu wzajemnych stosunków i potrzeb handlowych, oba zebrania wyraziły przekonanie, że Rosyi rynek zbytu w Niemczech jest potrzebniejszy, niż Niemcom rynek zbytu w Rosyi. Stosunki zmieniły się zwłaszcza w czasach ostatnich i obecnie wywóz do Rosyi nie ma dla przemysłu niemieckiego tak wielkiego znaczenia, jak dawniej, natomiast producenci rosyjscy muszą starać się o to, aby nie utracić odbiorców niemieckich. W takich warunkach Rosya musi zgodzić się na ustępstwa przy zawarciu nowej taryfy celnej i obniżyć znacznie cła na niektóre arty-

kuly sprowadzane z Niemiec. Jest to tem konieczniejsze, że handel w cesarstwie rosyjskiem znajduje się w zastoju i upada nawet zupełnie. W obradach wzięli nawet udział reprezentanci fabryk żelaza, maszyn i narzędzi żelaznych, fabryk instrumentów muzycznych, zegarmistrzostwa, jubilerstwa, złotnictwa i galanterii. — Pisma agrarne są naturalnie bardzo zadowolone z rezolucji, przyjętych na tych zebraniach reprezentantów przemysłu. Skoro Rosya więcej potrzebuje Niemców niż odwrotnie, to zdaniem zwolenników nowej taryfy celnej, nie tylko powinna zgodzić się na podwyższenie ceł od swego zboża, ale i sama zrobić ustępstwa dla przemysłu niemieckiego, aby nie pozbawił się cennego dowozu. Przewidywają, że Kasy rządowe niemieckie zapełnią się, ceny zboża w Niemczech pójdą w górę, a przemysłowcy niemieccy zdobędą monopol w cesarstwie i będą zarabiali jeszcze więcej, niż dotąd na swojej tandecie! Sliczne to marzenie ma tę tylko wadę, że w sprawie tej nie sami Niemcy decydują. Po tej stronie granicy zapetrują się na nią cokolwiek inaczej.

Ameryka. Nowy Jork, 28 stycznia. Polacy w Stanach Zjednoczonych rozwijają agitację wrogą dla Niemców. W Chicago uchwalono onegdaj na 5 zebraniach publicznych protest przeciw polityce germanizacyjnej w Prusach i postanowiono doręczyć uchwalone rezolucje rządowi niemieckiemu. Manifestacje antyniemieckie Polaków są bardzo niepożądane dla Niemców z powodu zapowiedzianej wizyty księcia Henryka pruskiego. Amerykańskie pisma niemieckie protestują przeciw manifestacyom i starają się wytlómaczyć postępowanie rządu pruskiego względem Polaków.

Rzecz o Kółkach rolniczych

referowana na walnem zebraniu Centraln. Towarzystwa rolniczego w Poznaniu dnia 28 stycznia przez Patrona Józefa Chłapowskiego z Rzgocina.

Miałem rok temu zaszczyt referować w tej samej sprawie z polecenia p. Patrona Jackowskiego. Zależało mi na tem, by i dziś po pierwszym roku pracy w Kółkach, osobiście przedstawić panom, w jaki sposób w ubiegłym roku instytucja nasza się rozwijała. Z góry muszę panów przeprosić, że nie potrafię ani tak dokładnie, ani tak obrazowo rzeczy przedstawić jak mój wielki poprzednik to czynił i za razem wyrazić moje ubolewanie, że pomimo dobrej chęci i starania się z mej strony, Kółka rolnicze nie stanęły jeszcze na tym stopniu rozwoju, jakbym tego pragnął i do czego zdążamy. Prawda, że ambicja moja co do Kółek jest bardzo wielka, a raz podjąwszy się tego tak bardzo odpowiedzialnego urzędu, nie spocznę dopóty, dopóki nie ujrzę w każdym zakątku Księstwa dobroczynnego wpływu, dobrze pracującego Kółka.

Przedewszystkiem chciałem panom zakomunikować pocieszającą wiadomość, że moja przeszłoroczna gorąca odezwa do młodzieży obywatelskiej i do młodych duchownych nie pozostała bez sku-

tku. Przeciwnie, rezultat prześcignął moje najśmielsze oczekiwania. Całe grono młodych, gorliwych ludzi wstąpiło w szeregi pracowników Kółek, jako wicepatronów i prezesi. Cześć takiej młodzieży!

Zeszłego roku liczba Kółek wynosiła 215. Dziś mamy, licząc te, które w styczniu zostały założone 230. Prawda, że kilka z nich jak w Orchowie, w Korytach, chwilowo nie są czynne, ale Patronat ma wszelką nadzieję, że w bieżącym roku na nowo pracować zaczną.

Na czele powiatu kościańskiego stanął dzielny i energiczny obywatel, pan Gustaw Raszewski, który w przeciągu trzech miesięcy odwiedził i ożywił 7 Kółek, a 3 nowe założył.

Przyznacie mi panowie, że to rezultat, którym nie każdy Wicepatron poszczycić się może.

W powiecie gostyńsko-ravickim długoletni gorliwy Wicepatron, p. hr. Marcei Zółtowski z Godurowa, chciał z powodu przeciążenia w pracy, urząd swój złożyć. Udało nam się jednak uprosić, że zatrzymał opiekę nad czterema Kółkami w bliskości Gostynia położonemi; a nad zachodnią częścią powiatu gostyńskiego, powiatem ravickim i wschodnim zastąpił go młody dzielny obywatel, hr. Jan Mycielski z Ponieca, którego dotychczasowa działalność w Kółkach i znana nam wszystkim gorliwość obywatelska, pozwala się spodziewać, że wszystkie 12 Kółek jego Wicepatronatu znajdą w nim treskliwego i rozumnego opiekuna.

Powiat babimojsko-międzyrzecki, gdzie dawniej tylko 4 Kółka były, ma ich teraz 9, a wszystkie dobrze pracują. Wicepatronat nad nimi objął młody hr. Marcei Czarnecki z Rakoniewic. Nie wątpię że ten choć młody, ale bardzo dzielny obywatel, odpowie znakomicie nie łatwemu zadaniu, czuwania nad Kółkami na samych kresach Księstwa położonemi.

Na czele powiatu wrzesińskiego po ustąpieniu p. Hulewicza, którego liczne obowiązki obywatelskie i stan zdrowia do tego skłoniły, stanął X. proboszcz Jasiński, prezes Kółka w Bechowie. Z polecenia mi tu przychodzi zaznaczyć, iż powiat wrzesiński po przykrych napomnieniach p. Patrona Jackowskiego w dawniejszych latach — tak się obecnie poprawił, że teraz stoi między pierwszymi, jeżeli nie co do ilości Kółek, to w każdym razie co do jakości.

Natomiast ubyla niestety nam potężna siła w Kółkach przez ustąpienie p. Kośmidra, Wicepatrona na powiat grodzisko-nowotomyski. Dotychczas jeszcze nie zdołaliśmy tak gorliwego pracownika nową siłą zastąpić.

Także powiaty szamotulski, obornicki, gnieźnieński-witkowski, krotoszyński-koźmiński i ostrzeszowski-kepkiński nie mają niestety swoich Wicepatronów, a bardzo tego potrzebują, bo w każdym z nich są Kółka, które słabiej się rozwijają i są miejscowości, gdzieby nowe Kółka zakładać można. Instytucja nasza tak się rozwija i także z dniem każdym nowe potrzeby powstają, taka chęć u włościan do uczenia się i oświecania, że zadanie

Pan Filip z Konopli.

81 Powieść
Kazimierza Glińskiego.

(Ciąg dalszy.)

Iwaśko nie odpowiadał nic, jeno słysząc było jak stękał, sapał, mocował się, wysilał, kulił się, o ziemię tarł — nagle się rzucił i zawołał:

— Ataman już ze mnie!

— Co? co?..

— Wylazł ze sznurów — a teraz do was!..

Iwaśko, jak tylko w piwnicy się znalazł, natychmiast zaczął pracować zębami nad przegryzieniem węzła, który mu pod sam nos wlażył, co, gdy mu się udało, wydymając się, to kurcząc rozluźnił sieć go oplatającą, aż się wysunął z niej, jak wąż ze skóry i zaczął pana Filipa macać. Robota teraz poszła łatwiej, bo zębami i ręce w pomoc przyszyły, i wkrótce pan Filip, jak i on, wolny był. Nie mogli jednak słowa przemówić: całować się jeno poczęli a płakać.

— A teraz co? — zapytał pan Filip, gdy wypłakali się, jak bobry.

— Słania obmacać — odpowiedział Iwaśko.

I zaczęli obchodzić dokoła, lecz wszędzie był mur jednolity, twardy, nieustępujący pod naciskiem. W jednym tylko miejscu znaleźli szyję korytarza o schodach idących ku górze, ale drzwi kute zapierały wyjście.

Przyłożyli ucho.

Jakiś tatarski koń past się tuż prawie, szczyptał trawę i sapał.

— Podważmy drzwi! — szepnął Iwaśko.

Dwoje silnych, potężnych ramion oparło się o dębowe podwoje, lecz osadzone na zawiasach żelaznych, wzmocnione sztabą poprzeczną, na klody zamknięte nie poruszyły się nawet.

— Na nic! — szepnął pan Filip.

Iwaśko kląć począł, lecz i to nic nie pomogło. Wrócili na dno piwnicy nie już do siebie nie mówiąc.

— Nadeszła ostatnia godzina! — znów szepnął do siebie po chwili milczenia pan Filip.

Iwaśko nie odpowiadał, nad ratunkiem przemysliwał, grzebałby rękami własnymi, ale widział, gdy go pakowano do lamusa, że ten miał parokłociowy mur i z wierzchu nasył ziemny. „Ostatnia godzina” — i on powtarzał w duchu, lecz słowami onemi nie chciał dobijać pana Filipa, który nie o sobie, jeno o Tećce myślał. Rzekł tylko:

— Chmiel nie tknął. Szweda pobili, Bałtyk przepłynęli — a Zawiszyński nasby zadłabił?... to nie może być!..

Iwaśko był pewny, że razem z panem Filipem Bałtyk przepłynął.

— Zadłabi nas ten mur! — odparł głucho pan Filip.

Nagle zwrócił się do Iwaśka i chwytając go w ramiona, rzekł głosem rozpaczliwym:

— Zabij mnie!

— I to nie może być!..

— Zwolniesz od mąk!..

— A Tećka?

— O, Jezu!

Około drzwi piwnicznych szmer dał się słyszeć i kroki.

— Idą!..

— Po nas!..

Słychać było ujęcie kłód, wsadzenie i zgrzyt klucza i odsuwanie żelaznego draga.

— Masz szablę? — spytał pan Filip.

— Wzieli, złodzieje!

Drzwi się otworzyły... W ciemną szyję piwnicy wbiegło naprzód światło miesięczne, a później blask pochodni. — Dał się słyszeć szelest kroków. Ktoś schodził, światło migotało i chrząszczała broń.

— Idzie mi żebra łamać — szepnął pan Filip. — Ale — dodał szybko — pochodnią oświeca siebie, Iwaśku... baczność!

I w ciemności, ramię przy ramieniu, stanęli przy sobie, opierając się potężnie w kroku, naprzód podani, podobni do wilków dwóch, do szalonego rzutu się gotując. Dziwiło ich tylko, dlaczego tak cicho, tak bez hałasu szedł Zawiszyński i inni z nim, bo nie sam jeden był, znać to było po krokach splątanych. Połami żupanów otulali światło, a szli cicho, na palcach, jakby się skradali i bali cienia własnego.

— Dwóch!..

— Więcej!..

— Nie zmożem — szepnął Iwaśko.

— Wiem o tem — odpowiedział pan

Filip — lecz drogę żywot swój sprzedam. A gdybyśmy i zmożli tu, to tam Tatarzy nas chwycą... Śmierć zawsze!

— Byle z wami! — dodał Iwaśko.

— Dwóch idzie. Widzę już stopy... szable... pasy... Czuj!..

Na stopniu ostatnim stanęli Kosmyk i Wichroń.

— Naprzód wysłał ich, a sam z Tatarami w ślad dybie — mruknął pan Filip.

Lecz nie nadchodził nikt — w korytarzu było cicho.

Kosmyk niósł pochodnię, Wichroń dwie szable przed sobą. Blask światła migotał w klejnotach pochw i głownic, na które padło spojrzenie więźniów.

— Co to jest? — szepnął pan Filip.

— Szable naszel!..

Kosmyk uniósł pochodnię ku górze, oświetlając ciemnicę, a Wichroń rozglądać się począł. Nagle drgnął — dojrzał pana Filipa i Iwaśka pochylonych naprzód, z nozdrzami rozdętymi, z rozczapierzonemi palcami, jak szpony krogulcze, do skoku gotowych, do walki na śmierć lub życie. Szybkim ruchem ręki zdjął czapkę z głowy, to samo Kosmyk uczynił — i wyciągając naprzód dłoń z szablami, rzekł szybko:

— Wasze — bierzcie — w nogi!..

— Co to jest? — odezwał się pan Filip.

— W ręce waszej miłości Michałka oddajemy! — rzekł Wichroń — i szable podał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kto jest chory na płuca piersi albo gardło,
niech używa **Weidemann**a ruski rdest
tłko prawdziwy w paczkach po 1 mk. od **E.**
Weidemanna w **Liebenhurgu** w
Harcu sprowadzać.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego r. b. o godzinie 5 po południu w lokalu p. R. Sura w Gostyniu.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z zarządu kasy za rok 1901; uchwała co do pedzianu zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2. Obrót 3 członków do Rady Nadzorczej.
3. Uchwała wynikająca z § 47 prawa Spółkowego.
4. Wnioski bez uchwał.

Rachunki roczne są wyłożone w lokalu kasowym dla wiadomości członków.

Gostyn, d. 28 stycznia 1902.

Towarzystwo Pożyczkowe

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Gostyn.

Rada Nadzorcza

B. Ciałyński, prezes.

Walne zebranie

odbędzie się 23 go lutego 1902 o godzinie 5 tej po południu w lokalu kasy.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1901.
2. Uchwała co do podziału zysku udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
3. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych.
4. Wnioski bez uchwał.

Rachunki roczne i lista członków są do 23 lutego r. b. wyłożone w lokalu kasy.

Bank ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza:

I. Czarnecki, przewodniczący.

Bilans — Bilanz za rok 1901. — pro Jahr 1901.

17,81	1. Udział — Geschäftsguthaben	5 417,40
130 208,00	2. Koszta procesowe — Prozesskosten	
	3. Wzrost — Wechsel	
	4. Depozyty — Depositen	117 738,29
	5. Fundusz rezerwow — Reservfonds	1 576,71
	6. Rezerwa specjalna — Spezialreserve	150,00
250 00	7. Banki — Banken	1 500,00
760,49	8. Akcje — Aktien	
	9. Gotówka — Casse	4 853,90
	10. Procenta — Zinsen	
181 236,30		181 236,30

Liczba członków:

Z roku 1900 przeszło na r. 1901 (gehen über)	138 członków
W roku 1901 przybyło (sind beigetreten)	48 "
Summa	186 członków.

Dobrzyca, d. 1 stycznia 1902.

Bank ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Zarząd: — Vorstand:

X. Niziński. A. Morkowski. J. Likowski.

Bilanz pro 1901.

Activa		Passiva
7 337,43	Cassa Conto — Gotówka	
154 812,—	Wechsel Conto — Wzrost	
	Reservfonds — Fundusz rezerwow	7 475,07
	Spareinlagen Conto — Depozyty	90 867,66
	Mitgliederguthaben Conto — Udziały	56 972,25
	Am Jahresschluss schuldige Zinsen von Spareinlagen — Procenta od depozytów	2 711,40
	Reingewinn — Zysk	4 308,05
162 149,43		162 149,43

Czempin, d. 31. Dezember — grudnia 1901.

Vorschuss-Verein Czempin

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

Der Vorstand: — Zarząd:

Zdanowski. Zgalski. Tyczyński.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu

przyjmuje depozyty i płać zależnie od długości wypowiedzenia 3%, 4, 4½ i 4¾, obliczając procent od dnia złożenia pieniędzy. Od kapitałów większych niż 1000 zł oblicza 1½% niższej każdorazowego dyskonta Banku Rzeszy, wszakże nie niższej 3¼%. Poleca swe konie czkowe, dostarcza przekazów na wszystkie ważniejsze miasta Europy i pozaeuropejskie. Kupuje i sprzedaje każdego czasu listy zastawne rentowe, papiery państwowe niemieckie i zagraniczne, zmienia walory rosyjskie, austriackie, francuskie, amerykańskie i inne.

Poleca się

Atelier Rembrandt, Poznań, Bismarcka ulica 8.

Specjalność:

Portrety na matowym papierze poczynawszy od 20 marek.

Hurtownie!

Detalicznie!

Świece gromniczne

białe, pięknie dekorowane i z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, we wszelkich wielkościach poleca po znanych tanich cenach hurtownie i detalicznie

Centralna Drogeria

J. Czepeżyński,

Poznań, Stary Rynek nr. 8.

Telefon nr. 238.

General-Versammlung

der unterzeichneten Genossenschaft wird am 16. Februar d. J. um 5 Uhr Nachmittags im Lokale des Herrn R. Sura in Gostyn abgehalten werden.

Tagesordnung:

1. Kassenverwaltungsbericht aus dem Jahre 1901; Beschlussfassung über Gewinnverteilung, Annahme der Bilanz, Decharge für Vorstand und Aufsichtsrath.
2. Wahl 3 Mitglieder in den Aufsichtsrath.
3. Beschlussfassung gemäß § 47 des Genossenschaftsgesetzes.
4. Anträge ohne Beschlussfassung.

Die Jahresrechnung ist im Kas senlokale zur Einsicht der Mitglieder ausgelegt.

Gostyn, den 28. Januar 1902.

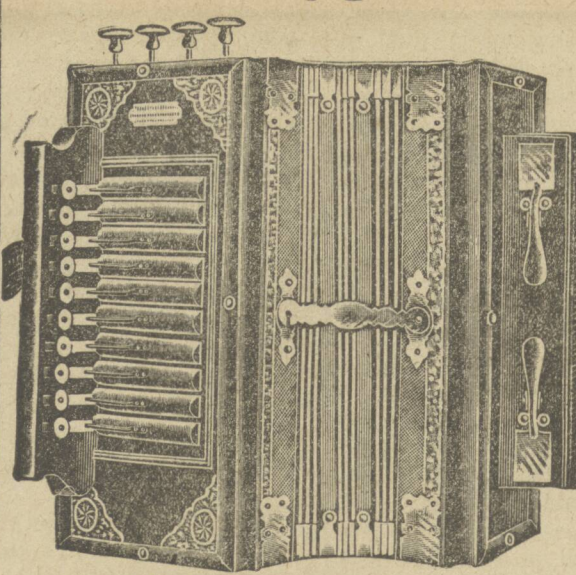
Towarzystwo Pożyczkowe

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Gostyn.

Der Aufsichtsrath:

B. Ciałyński, Vorsitzender.

6 tygodni na próbę!



podług warunków naszego cennika, a więc bez ryzyka dla zamawiającego, przesłamy za zaliczką wszystkie nasze harmoniki, ażeby każdego o niedoścignionej wybornej jakości przekonać i ażeby każdej konkurencji podołać. Nasze instrumenty są prawdziwie artystycznymi instrumentami, ponieważ posiadają 35 ctm. wysokości i mają zagwarantowany najmocniejszy głos organowy. Takowe kosztują z 10 klawiszami 2 basami, długimi basowymi kłapkami, 2 rejestrami, prawdziwie 2 chórowa, z 50 głosami, tylko 450 mk.; 3 chó. 3 prawdziwe rejestry, 70 głosów 6 mk.; 4 chórowa, 4 prawdziwe rejestry, 90 głosów 7,50 mk.; 6 chórowa, 6 prawdziwych rejestrów, 130 głosów 11,50 mk.; 2 rzędowa z 19 klawiszami, 4 basami, 100 głosami 9,50 mk.; z 21 klawiszami, 4 basami, 108 głosami 10 mk.; mniejsze dwurzędowe z 19 klawiszami, 4 basami, kosztują u nas tylko 8,50 mk. Wszystkie są z niełamiącymi się, patentowanymi spiralnymi sprężynami dla klawiszy, basów i kłapek i wszystkich innych przyrządów zaopatrzone, co gdzieindziej jest wyliczonym. Z okragłymi guzikami u klawiszy z perłowej masy, po dług ryciny kosztują te instrumenty 1 mk. więcej. z towarzyszeniem dzwonek 30 fen., z naj lepszym przyrządem tremolando 50 fen. więcej. Sakoła do samonauki darmo. Porto 80 fen.

Rzuca się pieniądze na ulicę jeżeli się gdzieindziej zamawia harmonikę, nie żądając wprzód gratis i franco naszego cennika, również nie należy się znieść przez wiele obiecujące nazwy i wrzeczoności, tylko zamawiać należy w istotnie największej i najkorzystniejszej fabryce harmonik w Neuenrade:

Herfeld & Compagnie, Neuenrade No. 763. Westfalen.

Szanownym Odbiorcom naszym podajemy niniejszem do łaskawej wiadomości, iż nasza

spzedaż cząstkowa ryb, wędlin i delikatesów

od dziś poczynawszy i przez czas wielkiego postu znajduje się przy

ul. Wronieckiej nr. 91.

Bracia Reppich.

Upraszamy dobrze zwać na firmę! (590)

Pracownia sztucznych zębów i plomb wszelkiego rodzaju

P. Garstecki, pl. Królewski 2, II pt.

4-6000 marek

poszukuje się w celu pożyczki na pewne przedsiębiorstwo (ku piekarni) za wysokim procentem. Zgłosz.: Postrestante Poznań-Posen W. L. 30475.

Place budowl.

za Klasztorem pod korzystnymi warunkami sprzedaż. Finansow. budowl. zapewnione. Łask zgłoszenia piśmiennie upr. ekspedycy Wielkop. pod nr. 523.

Dom mój w Kostrzynie przy ulicy Poznańskiej 14, w którym od dłuższego czasu prowadzono handel zboża, maki i osucia itd., stósowny do każdego innego interesu, dla każdego rzemieślnika itd. jest z powodu śmierci właściciela pod dogodnymi warunkami od zaraz do sprzedania. Bliższych wiadom. udz. właściciela Stanisława Galdyńskiego, Kostrzyn — (Kostschin).

Moja w zeszłym roku maszyną wybudowaną kamienicą z 1 mrg. ogrodu w Wągrowcu, w dobrem położeniu, przy kolej, z do nośną dzierżawą jest tania za 11 tys. mk., przy wpłacie 2—3 tys. mk. zaraz do sprzedania. (584)

B. John, Wągrowiec.

Mam 3 gospodarstwa do sprzedania. Zgłosz. przyjmuje M. Banaszk, Komorze per Żerków.

Dobry, wielki, mocny, nowy wiatrak jest zaraz w całości lub częściowo na rozbiórkę do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje GOHL, Neu-Stabelwitz bei Herrnprotsch Kr. Breslau.

Moja, w dobrym biegu, w wielkiej kościelnej wsi położoną piekarnię mam zamiar od 1 kwietnia 1902 pod korzystnymi warunkami wdzierżawę C. Kühn, Rosko, poczta i kolej w miejsc.

Piekarnia w dobrem położeniu w wielkiej wsi nad Notecią przy budującej się szosie jest zaraz lub później do sprzedania lub do wdzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje W. Paluszynski w Drawsku (Draatzig b. Kreuz Ostb).

W większej kościelnej wsi w W. Ks. Poznańsk poszukuje do brze zaprowadzon. gościniec w dzierżawę i to zaraz lub od 1-go kwietnia. Kto mi takowy wskaże po zawarciu kontraktu otrzyma wynagrodzenie 100 mk. Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 465.

50 litr. mleka dziennie ma do oddania (590) Probostwo Św. Jana p. Poznań.

Wóz zupełnie dobry, parokony ma na sprzedaż Kokociński, Nietrzanowo p. Środa.

Dobrze prosperująca, nowo wybudowana mleczarnia jest pod korzystn. warunkami, tylko dla rodaka do sprzedania. Łaskawe ofer. upr. się nadesł. do eksped. Wielkop. pod nr. 586.

Poszukuje się osoby, która by po za domem zajmow. się krawiectwem i sporządzaniem bielizny. Of. do eksp. Wielkop. p. nr. 571.

Handel

towar. kolonialnych, krupów i krecona magiel na prowincyi w mieście gimnazjalnym, lic. 6000 mieszkańców, jest z powodu śmierci właściciela zaraz lub od 1 kwietnia rb. do nabycia. Zgłosz. do ekspedycy Wielkop. pod nr. 543.

Dom. Bolechowo p. Owina ma na sprzedaż

4 wyżyły

półroczne; cena 15 marek za sztukę. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dominialny.

Piekarz, kawaler 30 lat, posiadający cokolw. majątku, poszuk. żony.

Panienci 20—30 lat, posiadaj. cokolw. majątku, zechcą łaskawe swe oferty wraz z dołą. z. fotogr. nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 511.

Potrzebne: Bonny frebl, gospodynie, panny-służ. z d. świadectw. Nepomucena Ginter, nauczycielka, Posen, Langestr. nr. 14, i ptr.

Osoba w średnim wieku, bardzo dobrze polecona, poszukuje od 1 kwietnia lub 1 lipca miejsca w większym dworze do zarządu domu jako

klucznica pałacowa zna się też na gotowaniu i chowie drobin. Of. upr. pod liter. M. S. postlagernd Samter.

Dom. Goryń (per Wiewior W./Pr.) potrzebuje od 1-go kwietnia r. b.

gospodynią dobrze rekomendowaną, umiejacą dobrze gotować, prasować bieliznę mięską, oraz znającą się na chowaniu drobin.

Od 1-go lutego rb. potrzebna kucharka

dobrze gotująca, trzy pokoje do uprzątnięcia. Gdzie? wskaże ekspedycy Wielkop. pod nr. 602.

Potrzebni zaraz: Gospodyni z g. na 240 mk. Pisarz gosp. na 400 mk. Kucharka pańska na 240 mk. Panna-służąca na 200 mk. Bona do 1 dziecka na 240 mk. znająca krawieczyznę.

Od kwietnia potrzebni: Mularz dominialny niedaleko od Poznania.

Włódarka żonaty pod Poznań. Ogrodnik żonaty z usługą. Spiesz. zgłosz do biura umieszcz. Franciszek Niedzielski, firma J. Szymański, Adres: Posen, Wiener-str. 7.

Potrzebuję zaraz (574) nauczycielkę dla 2 córek w wieku 8 i 10 lat. Wilkowo p. W. Klonia Z./Pr. Szakalska.

Dzielną robotnik który dłuższy czas pracował już w fabryce octu znajduje przy pracy tygodniowej 18 mk. stałe miejsce. Zgłosz. w fabryce octu przy ul. Głogowskiej nr. 94.

2-cp ogrodnicyków

Mejtność zimawoda p. Borek poszukuje (513)

Dom. Tarnówko p. Chelmce poszukuje od 1-go kwietnia zdanego (510)

włódarka z zaciągłem przedstawienie osobiste konieczne.

Destylator władający obydwoma językami krajowemi, który by był zdolny odbywać mniejsze podróże, może się zgłosić od 1 kwietnia ewentualnie przedzie.

Bracia Neumann, fabr. likierów i hurt. handel win, Leszno (Lissa i P.)

Bracia Neumann, fabr. likierów i hurt. handel win, Leszno (Lissa i P.)

Bracia Neumann, fabr. likierów i hurt. handel win, Leszno (Lissa i P.)

Bracia Neumann, fabr. likierów i hurt. handel win, Leszno (Lissa i P.)

10—12 zdolnych podróźających księgarzy na dobrze idące dzieła przy wysokiej prowizji, eventl. stałej pensji poszukuje

Józef Sabatowski, Poznań, ulica Mokra nr. 3.

Kto poszukuje dobrego miejsca za buchaltera, stenografa, podróżującego, pomocnika handlowego itd., niech abonuje (591)

Posener Stellenanzeiger Centralorgan für Stellensuchende aller Berufsweige.

Prospecta darmo i franko.

Znajdą umieszczenie: Pisarz gosp. na 400 mk. zaraz. Pisarz g. początk. na 300 mk. Kucharz sam. do Galicji zar. Włódarka żonaty z zaciągłem Borowy żonaty bażanternik. Forezpan kaw. kawalerzysta. Kucharz samot. znaj. ogrodn. Ogrodnik samotny.

Gospodyni - kucharka zar. Osobiste zgłosz. pierwszeństwo. Gener. Agen. B. Pucinski, Posen, Breslauer-str. nr. 17.

Ceglarnik z kaucją potrzebną do parow. ceglarni.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.

Biegły pomocnik mleczarski, znający dobrze swój zawód który jest wstanie mleczarnią samodzielną prowadzić, znajdzie od 15-go lutego dobrą posadę; kaucya pożądana. Łask. oferty uprasza się nadesłać do ekspedycy Wielkop. pod nr. 585.